



W obronę WYBRZEŻA

GAZETA MARYNARKI WOJENNEJ

Nr 302 (335)

Gdynia, czwartek 20 grudnia 1951 r.

Rok II

...MOŻECIE BYĆ PEWNI, ŻE ZWIĄZEK RADZIECKI UCZYNI WSZYSTKO, CO JEST W JEGO MOCY, ABY PRZYSPESZYĆ KLĘSKĘ NASZEGO WSPÓLNEGO WROGA — HITLEROWSKICH NIEMIEC, UMOCNIC PRZYJAŻŃ POLSKO-RADZIECKĄ I WSZELKIMI ŚRODKAMI PRZYCZYNIĆ SIĘ DO ODBUDOWANIA SILNEJ I NIEPODLEGŁEJ POLSKI”

(Z przemówienia Józefa Stalina do Związku Patriotów Polskich w 1943 roku).

Obroncy pokoju w Trizonii domagają się ogólnoniemieckich wyborów

BERLIN. W Düsseldorfie odbyło się V plenum Zachodnio-Niemieckiego Komitetu Obróńców Pokoju. W pracach plenum uczestniczyło przeszło 100 delegatów, reprezentujących ludność Niemiec zachodnich.

Referat o walce zachodnio-niemieckich obrońców pokoju, o pokojowe rozwiązanie kwestii niemieckiej wygłosił przewodniczący Zachodnio-Niemieckiego Komitetu Obróńców Pokoju — Erwin Ecker. Mówca oświadczył, że przytaczająca większość ludności

zachodnio-niemieckiej domaga się, aby rząd i parlament w Bonn zgodził się na zwołanie narady ogólnoniemieckiej w celu przeprowadzenia sprawy przeprowadzenia wyborów w całym Niemczech i szybkiego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Uczestnicy plenum ogłosili odezwę wzywającą obrońców pokoju do organizowania manifestacji w miastach i wsiach, w celu poparcia żądania zwołania narady ogólnoniemieckiej.

Nowa zdrada prawicowych „socjalistów” — pacholków imperialistów

PARYŻ. W Brukseli zakończyła się sesja rady naczelnej tzw. „Międzynarodówki Socjalistycznej”. Uchwalone na tej sesji rezolucje demaskują raz jeszcze przywódców prawicowo-socjalistycznych, jako aktywnych pomocników anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych.

Jak podaje Agencja France Press, rada naczelna tej „Międzynarodówki” zaaprobowała w całej pełni utworzenie tzw. armii europejskiej, tym samym jawnie popierając agresywne plany USA w Europie. Przywódcy prawicowych socjalistów wyrazili również pełną aprobatę dla prowadzonych w krajach kapitalistycznych, z rozkazami imperialistów amerykańskich, przygotowań wojennych, które jak wiadomo, powodują przede wszystkim

spadek stopy życiowej, mas pracujących.

W rezolucji, nazwanej obłudnie rezolucją „o działalności na rzecz pokoju” rada naczelna „Międzynarodówki Socjalistycznej” wyraża „głębokie” zadowolenie z powodu: „pomocy i udziału USA w obronie Europy”, czyli innymi słowami w przygotowaniu nowej wojny światowej.

Wyrażając zaniepokojenie w związku ze wzmagającym się w klasie robotniczej krajów azjatyckich — ruchem na rzecz jednolitości działania, rada naczelna powzięła uchwałę w sprawie finansowania rozbiłkowej działalności prawicowych socjalistów w tych krajach. W tym celu utworzono specjalny „fundusz” dla partii socjalistycznych w krajach azjatyckich.

Sukces Włoskiej Konfederacji Pracy w wyborach do rad zakładowych

RZYM. Włoska Powszechna Konfederacja Pracy odniosła wspaniały sukces w odbywających się obecnie na terenie całego kraju wyborach do rad zakładowych. Jak wynika z ogłoszonych dotychczas danych, w 2422 zakładach pracy Włoska Powszechna Konfederacja Pracy zdobyła łącznie 399 463 głosy, czyli 75,73 proc. oraz 7 130 mandatów. Chrześcijańskie Związki Zawodowe otrzymały 104 729

głosów (19,85 proc.) i 1430 mandatów. Socjalistyczny Związek Zawodowy uzyskał zaledwie 2,38 proc. głosów, pozostałe zaś głosy przypadły niezależnym.

W wielu prowincjach, m. in. w Ligurii, Emilii, Marcii, Kampanii, Abruzzach, Lucanii, Włoska Powszechna Konfederacja Pracy zdobyła przeszło 80 proc. ogółu głosów, a na Sycylii blisko 90 proc.

Jednomyślna postawa narodu radzieckiego w wyborach do sądów ludowych

MOSKWA. W atmosferze wysokiej aktywności politycznej odbyły się 16 bm. w ZSRR wybory do sądów ludowych. Wybory odbyły się w 9 republikach związkowych.

Wybierając sędziów i ławników sądów ludowych naród radziecki głosował jednomyślnie na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych. Wiadomości napływające z republik, w których odbyły się wybory podają, że już we wczesnych godzinach rannych zanotowano w lokalach wy-

borczych ogromną frekwencję. W wielu okręgach wyborczych 100 proc. wyborców złożyło swe głosy na długo przed zamknięciem lokali wyborczych.

Wybory do sądów ludowych w ZSRR stały się wielką demonstracją zwycięstwa demokracji radzieckiej, manifestacją jedności moralno-politycznej społeczeństwa radzieckiego, jego zespoleniem wokół partii bolszewickiej, wokół Stalina, prowadzącego naród radziecki do komunizmu.

W naszej Ludowej Ojczyźnie



Państwowe Gospodarstwa Rolne okręgu gdańskiego kończą orki zimowe.

Stocznicy i marynarze na cześć urodzin Generalissimusa Stalina

GDAŃSK. Tylko jeden dzień dzieli nas od daty urodzin Wodza mas pracujących całego świata i wielkiego przyjaciela narodu polskiego — Generalissimusa Stalina. Dla uczczenia tej daty podejmują liczne zobowiązania produkcyjne załogi zakładów pracy Wybrzeża. Przewodzą w tych zobowiązaniach pracownicy gospodarki morskiej, marynarze i stocznicy. Oto garść meldunków ze Stoczni Gdańskiej.

Brygada monterska tow. Szczędry postanowiła skrócić o 10 godzin czas montażu fundamentów pod maszynki sterowe na jednostkach 2030 i 200001.

Sześć osobowa grupa junaków brygady „SP” zobowiązała się wykonać szrotowanie, skrobanie i minowanie ładowni jednostki 2037 w ciągu 300 godzin, skracając zaplanowany czas robót o 116 godzin.

Nie daje wyprzedzić się junakom znana młodzieżowa przodownica pracy tow. Lucja Powalik, która postanowiła zaoszczędzić 71 godzin przy wykonaniu izolacji betonowej.

Marynarze z s/s „Marchlewski” postanowili we własnym zakresie przygotować ładownię pod załadunek, co zajmie im 200 roboczogodzin i pozwolili przyspieszyć termin wykonania rejsu o 5 dni.

Reakcyjny blok usiłował wszelkimi zbrodniczymi środkami spotwarzyć i sparaliżować ruch niepodległościowy

Proces kierowników „Startu” wykazał, że bandycka polityka delegatury mordowania i wydawania hitlerowskiej policji działaczy lewicowych dyktowana była z Londynu. A więc przez „premiera” Mikolajczyka. Realizował ją w kraju m. in. dygnitarz delegatury Korboński, na niższym szczeblu zaś komendant PKB niejaki Tabisz, na jeszcze niższym — jeden ze świadków Łysakowski, urzędnik warszawskiej komendy PKB, który „zestawił listy komunistów”. Hierarchia ustanowiona w dziele zbrodni została utrzymana po wojnie w „życiu politycznym”. Mikolajczyk był „prezensem”, a Korboński członkiem kierownictwa PSL, Tabisz „tylko” przewodniczącym zarządu wojewódzkiego PSL w Gdańsku, Łysakowski zaś sekretarzem dzielnicy PSL Praga - Północ.

W dalszym ciągu swych zeznań świadkowie dopełniają obraz nikczemności, upodlenia i zbrodni bandytów, którzy posyłali na śmierć patriotów walczących o wyzwolenie Polski. Między innymi świadek Janina Dzierżanowska wdowa po Michał Obesztalskim, długoletnim działaczu KPP i PPR przerywanym ze wzruszenia głosem mówi o politycz-

nej działalności swego męża, o prześladowaniach jakim podlegał on przed wojną za udział w manifestacjach i organizowaniu wiecu. W czasie okupacji Michał Obesztalski pracował aktywnie w PPR, w czym pomagała mu żona i dzieci.

„W 1943 roku — mówi wśród łez świadek Dzierżanowska — mój mąż zginął z rąk zbrodniarzy, którzy nie zawahali się zabrać ojca czworga dzieci”.

Na wiadomość o tym, że mąż świadka został zamordowany, Dzierżanowska pobiła na miejsce zbrodni, zastała męża w agonii, leżącego w kałuży krwi. Obok niego leżał dokument, który Dzierżanowska podniosła i przechowała, przypuszczając, że może to być dokument zgubiony przez mordercę. Następuje wstrząsający moment, w którym świadek rozpoznaje ów dokument, znajdujący się obecnie w aktach sądu. Dzierżanowska stwierdza wśród łkań: „Tak jest, jeszcze są tu ślady krwi mojego męża. To jest krew mojego męża, niewinnego człowieka”.

Następnie świadek Jan Obesztalski syn skrytobójcy zamordowanego Michała Obesztalskiego opowiada o pełnej poświęcenia, bohaterstwa pracy politycznej swego ojca,

Otwarcie Wojskowej Akademii Technicznej im. generała Jarosława Dąbrowskiego

WARSZAWA. Dnia 18 bm. odbyło się uroczyste otwarcie Wojskowej Akademii Technicznej im. gen. Jarosława Dąbrowskiego.

Na otwarcie akademii przybyli: członkowie Rady Państwa z marszałkiem Sejmu Władysławem Kowalskim, członkowie rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem i wicepremierem Korzyckim na czele, Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski, Konstanty Rokossowski, se-

kreтарь KC PZPR — Edward Ochab, szef Sztabu Generalnego WP Wiceminister Obrony Narodowej gen. broni Władysław Korczyński, szef Głównego Zarządu Politycznego WP Wiceminister Obrony Narodowej, gen. bryg. Marian Naszkowski, przewodniczący CRZ — Wiktor Kłosiewicz, profesorowie wyższych uczelni rektorem Politechniki Warszawskiej — Edwardem Wachałowskim na czele oraz generałowie i wyżsi oficerowie WP.

Przemysł chemiczny wykonał zwycięski roczny plan

WARSZAWA. W dniu 17 bm. a więc na dwa tygodnie przed terminem, przemysł podległy Ministerstwu Przemysłu Chemicznego wykonał plan roczny według wartości.

Przemysły barwników i półproduktów, farmaceutyczny, gumowy, farb i lakierów, gazów technicznych już wykonały roczne plany produkcji. W najbliższych dniach zakończą realizację planu rocznego przemysł syntezy chemicznej oraz przemysły włókien sztucznych i papierniczy.

Największe zakłady przemysłu chemicznego jak: Zakłady Przemysłu Azotowego im. Feliksa Dzierżyńskiego w Tarnowie, Zakłady Przemysłu

Azotowego „Chorzów”, Zakłady Włókien Sztucznych „Widzew”, Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”, Zakłady Przemysłu Farmaceutycznego „Tarchomin” i Zakłady Przemysłu Barwników „Boruta” wykonały zadania planu rocznego jeszcze w listopadzie i w początkach grudnia. Zakłady te wyprodukują ponad plan do końca b. towary wartości około 285 milionów złotych, dając przeszło 20 000 ton nawozów azotowych, 300 ton barwników przeszło 100 miliardów jednostek penicyliny, około 130 000 kg włókien sztucznych, przeszło 300 000 par obuwia gumowego i szereg innych artykułów.

Reakcyjny blok usiłował wszelkimi zbrodniczymi środkami spotwarzyć i sparaliżować ruch niepodległościowy

legli mu kierownicy brygady wywiadowczej „Edyta” i „Walter” odbywali stale konferencje z oficerami gestapo.

Tak wygląda mały tyłk fragmentu działalności członków organizacji, którzy miały pełne usta patriotycznych, niepodległościowych i wolnościowych frazesów.

CZWARTEY DZIEŃ ROZPRAWY
18 bm. w czwartym dniu procesu złożyli zeznania ostatni świadkowie, po czym zamknięto postępowanie dowodowe.

Pierwsza zeznawała świadkowi Jadwiga Zembruska wdowa po Józefie Falu, długoletnim działaczu KPP, następnie PPR. Przerywany ze wzruszenia głosem świadek opowiada o tragicznych chwilach z czasów okupacji, kiedy to mąż jej, wskutek doniesienia jakiegoś konfidenta, został aresztowany przez gestapo. Józef Fal był sekretarzem komitetu dzielnicowego PPR na Targówku. „W tę straszno przyszło kilku żandarmów z rozpylaczami. Jak wyprowadzili męża powiedział mi: „Pozwólcie mi pożegnać się z żoną i dzieckiem”. A nie pozwolono mi i wyrzucano go kopniakami. Po jakim czasie dostałam wiadomość, że mój mąż został zabity”.

Rozprawa trwa.

Generalissimus Józef Stalin

— genialny strateg wojskowy

Powstanie i wielkie zwycięstwa Armii Radzieckiej — najpotężniejszej armii świata, która dwukrotnie odparła agresję imperialistów — ściśle związane są z imieniem Generalissimusa Józefa Stalina. Pod kierownictwem Lenina i Stalina naród radziecki obronił niepodległość swej Ojczyzny w latach 1918—1920. W latach 1914—1945 naród radziecki pod kierownictwem Wielkiego Stalina, rozbił niebezpieczną — faszystowską armię ich sojuszników i wywalczył pokój dla narodów całego świata. Te historyczne zwycięstwa o światowym znaczeniu — zarówno rozbiły pierwszy podległy imperium państw radzieckich, jak i zwycięstwo w Wielkiej Wojnie Narodowej przeciwko niemieckim najazdownikom — przyniosł naród radziecki pod kierownictwem wodza i genialnego dowódcy wojskowego — Generalissimusa Stalina.

„Jest naszym szczęściem, że w ciężkich latach wojny przetrzymała Armia Czerwona i naród radziecki, mądry i doświadczony wódz Związku Radzieckiego — Wielki Stalin” — powiedział wicepremier ZSRR Kłujew.

TWÓRCA RADZIECKIEJ NAUKI WOJENNEJ

Zwycięstwo nad hitlerowcami i Niemcami i imperialistyczną Japonią — jest również zwycięstwem radzieckiej nauki i sztuki wojennej. Podawany radzieckiej nauki wojennej, nowe zasady strategii, sztuki operacyjnej i taktyki, które zwiastowały narodziny radzieckiej sztuki wojennej — stworzył Wielki Stalin. Jeszcze w latach wojny do-

Stworzona przez Lenina Armia Radziecka była pierwszą w świecie armią robotniczo-rolniczą. Józef Stalin w czasie wojny domowej 1917—1920 osobiście kierował działaniami wojennymi na najważniejszych odcinkach frontu. Wierząc się stalinowską nauką wojenną dowódcy radzieckiego pod dowództwem Józefa Stalina zwyciężyli wrogowie w czasie wojny domowej. Wśród bohaterów dowódców okresu wojny domowej był również i Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, oraz generał Świerczewski.

W wielkich bitwach i walkach z obcą interwencją Józef Stalin nie tylko stworzył podstawy nowej radzieckiej nauki wojennej, lecz po mistrzowsku stosował w praktyce jej najnowsze zasady. Pisarz francuski Henri Barbusse, charakteryzując rolę Stalina w okresie wojny domowej pisał: „Kierował on działaniami wojennymi z takim mistrzostwem, osiągnął takie zwycięstwa, że wystarczyłoby ich do okrycia sławą każdego króla”.

TROSKA J. STALINA O ROZWÓJ SIŁ ZBROJNYCH ZSRR

Stalin, mistrz i strateg rewolucji proletariackiej, doskonale łączył w swojej osobie naukę i doświadczenie stratega wojennego i wielkiego dowódcy Armii Radzieckiej. W czasie budownictwa pokojowego Józef Stalin nieustannie zwracał się o wzrost potęgi Zbrojnych ZSRR. Dzięki osobistej trosce powstało dziesiątki szkół i akademii

wojskowych, które dały i dają Armii Radzieckiej świętych oficerów, pierwszorzędnie wykształconych pod względem wojskowym, oddanych sprawie socjalizmu oraz idei wolności ludów na całym świecie.

Szczególnie interesował się Józef Stalin rozwojem marynarki, lotnictwa, broni pancernej, artylerii. Kierując się bezpośrednimi wskazówkami Stalina radzieccy konstruktorzy, inżynierowie, technicy i robotnicy stworzyli najlepsze w świecie typy czołgów, samolotów, okrętów wojennych. Armia Radziecka otrzymała w czasie walk ogromne ilości rozmaitej broni, gdyż pod kierownictwem Stalina został stworzony w okresie stalinowskim wieloletni najpotężniejszy na świecie, najbardziej nowoczesny ciężki przemysł.

GENIUSZ STALINA PROWADZIŁ NARÓD DO ZWYCIĘSTWA

W dniu 22 czerwca 1941 r. Niemcy hitlerowskie napadły na Związek Radziecki. Józef Stalin stał na czele Sił Zbrojnych ZSRR. W przemówieniu z dnia 3 lipca 1941 r. Stalin wskazał cel wojny przeciwko ciemnościom faszystowskim, natchnął ludzi radzieckich do nieubłaganej walki przeciwko najazdownikom. Generalissimus Stalin genialnie dowodził Armią Radziecką prowadząc ją do zwycięstwa do zwycięstwa. Pod kierownictwem Generalissimusa Stalina w radzieckim zapleczu cały naród radziecki pracował z niesłychanym bohaterstwem i ofiarnością dla zwycięstwa. Jedną z głównych przyczyn poświęcenia i ofiarności żołnierza radzieckiego była świadomość tego, że Armia dowodzi geniusz wojskowy — Stalin. Z imieniem Stalina na ustach żołnierze radzieccy dokonywali największych bohaterstw i czynów. Geniusz Stalowski, głęboka zdolność przewidywania wcielały się we wszystkie operacje, bitwy i walki Wielkiej Wojny Narodowej.

W walce z niemiecko-faszystowskimi zaborcami i japońskimi imperialistami Geniusz Wielkiego Stalina doprowadził naród radziecki i jego bohaterские Siły Zbrojne do największego w historii zwycięstwa.

Bitwy podczas Wielkiej Wojny Narodowej stanowią najwybitniejsze wzory wojennej sztuki operacyjnej. W odróżnieniu od burżuazyjnej nauki wojennej, stalinowska nauka wojenna stworzyła przodującą teorię sztuki wojennej, reprezentującą naukowe uogólnienie doświadczeń minionych wojen i uwzględniającą kierunek dalszego rozwoju sztuki wojennej. Radziecka sztuka wojenna, której jest genialny dowódca — Generalissimus Stalin, słusznie wykorzystując ekonomiczne i moralne możliwości, które kryją się w socjalistycznym ustroju, stworzyła nowe formy prowadzenia działań wojennych, formy nastawione na osiągnięcia wielkich celów strategicznych. Operacje okrążenia i zniszczenia wojsk hitlerowskich pod Stalingradem, Kurskiem, Szewczenkowskim, Jassami i Kiszyniewem, na Białorusi i pod Berlinem są wyrazem niezaprzeczanej wyższości radzieckiej sztuki wojennej nad szablonową antynaukową sztuką burżuazyjną.

Z życia organizacji ZMP

Marynarza Polańskiego przyjęto w szeregi organizacji zetempowskiej

W świetlicy zapanowała cisza. Zebranie rozpoczęło się.

— Proszę kolegów — zaczął przewodniczący Koła koł. Linkiewicz — wpłynęła do nas prośba mar. Polańskiego o przyjęcie go w poczet członków naszej organizacji. Oto ona.

Po odczytaniu wszystkich dokumentów przewodniczący poprosił mar. Polańskiego do mównicy.

Oczy wszystkich zebranych skierowały się w jego stronę. Stał poważny, chociaż oczy jego błysnęły radością. Jakże wielki zaszczyt spotkał go dziś. Wstępuje do organizacji, która jest bojowym pomocnikiem Partii w walce o zbudowanie socjalizmu w naszej Ojczyźnie. Za chwilę będzie jej członkiem. — Duma i radość rozjaśnia pierś mar. Polańskiego.

— Opowiedzcie nam swój życiorys, kolego — powiedział jeden z zetempowców.

Przyciszonym głosem mar. Polański opowiadał zebranych o swoim życiu, życiu syna młodego chłopca. Mówił o ciężkich latach dzieciństwa w Polsce przedwrześniowej, i o tym, jak do ich domu po wyzwoleniu przyszło szczęście.

— Wstępuję do organizacji zetempowskiej, bo chcę jeszcze aktywniej budować potęgę naszej ukochanej Ojczyzny, chcę

w szeregach Organizacji uczyć się, wyrwać pracować dla Polski Ludowej.

Z uwagą słuchali go zetempowcy, szczególnie interesowali się jego życiorysem, analizowali dotychczasowe postępowanie w nauce, służbie i szkoleniu. Wiele pytań zadawano mar. Polańskiemu. Odpowiadał na wszystkie jasno i dokładnie, w sposób zrozumiały dla wszystkich.

— Kto jeszcze chce zabrać głos? — zapytał przewodniczący.

— Proszę, mówcie kolego Zawilo.

Mar. Polański wyróżnia się szkoleniu bojowym i politycznym, jest zdyscyplinowany i koleżeńskimi. Dzięki jego pomocy w nauce mar. Wolny dobrze dziś pełni swoje obowiązki. Poza tym wiele pracuje nad podniesieniem swego poziomu ideologicznego. Postępowanie jego jest godne naśladowania. Mar. Polański będzie na pewno dobrym zetempowcem. Stawiam wniosek przyjęcia mar. Polańskiego w szeregi naszej organizacji.

Zabierający jeszcze głos zetempowcy poparli wniosek kol. Zawilo, wskazując jednocześnie, że swą pracą i pełną oddaniem służbą mar. Polański zasłużył na miano zetempowca.

Dyskusja została zakończona. Przystąpiono do głosowania.

— Kto jest za tym, aby mar. Polańskiego przyjąć w szeregi naszej organizacji?

Nad siedzącymi wyrósł las rąk.

— Kto przeciw?... nie ma... Przyjęty jednogłośnie.

Świetlica rozbrzmiewała burzą oklasków.

— Kolego Polański! Uchwała Koła ZMP została przyjęta w szeregi organizacji. Miano zetempowca zobowiązuje was do nieustannego podnoszenia poziomu ideologicznego, zobowiązuje was do przodownictwa w szkoleniu, do udziału w nieustannej pomocy w nauce słabszym marynarzom. Pamiętajcie, abyście nigdy nie spłamił honoru, godności i dobrego miana zetempowca. Życzymy wam owocnej pracy.

— Proszę o głos — zwrócił się do przewodniczącego, kol. Polański.

Dziękuję wam za zaufanie, jakim obdarzyliście mnie, koleżdy. Przyjęcie w szeregi organizacji zetempowskiej jest dla mnie wielkim zaszczytem. Jest to dla mnie bodźcem do dalszej, jeszcze bardziej wyłączonej pracy i szkolenia. Zapewniam was, drodzy koleżdy, że nie zawiedzicie się na mnie. W codziennej swej pracy będę wykazywał, że godny jestem miana zetempowca, że godny jestem waszego zaufania.

Z. K.

Mat Dowolnia Stanisław zdyscyplinowany i aktywny podoficer

Obserwując od dłuższego czasu pracę załogi pokładowej naszego okrętu, zauważyć można wyróżniającego się pod względem zdyscyplinowania i sumiennego wykonywania obowiązków, matę Stanisława Dowolnia.

Mat Dowolnia jest młodym podoficerem, który całkowicie zasłużył sobie na awans. Jak ostatnio otrzymał i odznakę „Wzorowy Marynarz”.

W pracy i służbie cechuje go przede wszystkim sumienność, pilność, zdyscyplinowanie i pełne zrozumienie spoczywających na nim obowiązków.

Mat Dowolnia rozmawiając z przełożonymi lub starszymi

stopniem, zawsze przyjmuje regulaminową postawę, oddając im w ten sposób należny dla stopnia szacunek. W okresie swej służby, nie dał jeszcze nigdy powodu do zwrócenia mu uwagi za niewłaściwe zachowanie się, bądź też inne wykroczenia.

Nie zdążyło się również jeszcze by wykonywał opieszale wydany mu rozkaz.

Wszelkie rozkazy dokładnie i natychmiast wykonuje. Za wzorowo wykonywanie obowiązków i zdyscyplinowaną postawę mat Dowolnia ceniony jest przez swych przełożonych jako dobry podoficer. Cieszy się wysokim autoryte-

tem u przełożonych i podwładnych.

Do zajęć politycznych zawsze przygotowuje się bardzo dobrze, w wyniku czego bierze aktywny udział w dyskusjach, otrzymując za swe wypowiedzi dobre oceny. W godzinach pozasłużbowych chętnie pomaga kolegom w szkoleniu i tłumaczy im zagadnienia trudniejsze dla nich do zrozumienia.

Mat Dowolnia jest bezsprzecznie jednym z najlepszych podoficerów w naszej jednostce i stawiany jest za wzór wszystkim podoficerom i marynarzom.

bosmat Stefan Wadecki

Osiągnięcia mojej wioski mobilizują mnie do jeszcze sumienniejszego szkolenia i pracy — mówi st. mar. Stolarski

Często wieczorami st. mar. Stolarski opowiadał swym kolegom o rodzinnej wiosce Łazy, o ciężkim w niej życiu chłopów w Polsce przedwrześniowej.

— Zapadła dziura, mówię wam. W całej wsi była tylko jedna studnia, a drogi? Jak przyszedł deszcz, to nawet na krok nie chciało się ruszyć z mieszkania, bo zaraz wpadł po kolana w błoto. Nikt nie opiekował się wsią w Polsce przedwrześniowej, nikt nie zajął się o jej rozwój, o polepszenie warunków życia chłopów.

— Posłuchajcie — ciągnął dalej st. mar. Stolarski — przeczytam list, w którym matka donosi mi o zmianach, jakie zaszły w Łazach.

— No, czytaj — odpowiedział chorem.

„Kochany synu. Jak przyjeżdżasz na urlop to już nie zastaniesz tej wioski, jaką zostawiłeś, odchodząc do wojska. Wiele się u nas zmieniło. Wybudowane są nowe drogi wybrukowane, obok nich chodniki jak w mieście. Wiele nasza jest zelektryfikowana i radiofonizowana. Teraz to aż człowiekowi się chce żyć”.

— Jak się taki list z domu dostanie, — dokończył — to aż łez człowiekowi i ma większą chęć do wszystkiego.

— Życzę wam wesołego urlopu — dowódca uściśnął mocno dłoń st. mar. Stolarskiego.

Przez całą podróż myślał o swojej rodzinnej wiosce. Nie mógł się doczekać chwili, kiedy własnymi oczami będzie mógł zobaczyć to wszystko, o czym pisała mu matka.

Kilkakrotnie wyjmował z kieszeni list, czytał go i powtarzał:

— Światło elektryczne... ulice brukowane z chodnikami... radiofonizacja... Myśli nie dawały mu spokoju.

Po kilkunastu godzinach był już w rodzinnej wsi. Rzeczywiście nie mógł jej poznać. Idąc ulicą nie tonął w błocie, jak niegdyś, lecz szedł twardym chodnikiem. Mijał po drodze nowe sklepy spółdzielcze, bibliotekę, świetlicę. Z mieszkań domów dolatywały płynące z głośników melodie.

— Prawdziwe małe miasteczko. Jakżeż zmieniło się życie w Łazach — rzekł do

siebie i rozrzewionym wzrokiem obrzucił wioskę.

Przed domem radośnie powitała go matka — i nadziwiła się synem nie mogła.

Rozpoczęły się długie rozmowy. Matka opowiadała synowi o osiągnięciach wsi, o wielkich zmianach w ich życiu, które jest coraz piękniejsze i szczęśliwsze.

Syn opowiadał matce o ludowym charakterze Marynarki Wojennej, o troskliwej opiece dowództwa, o tym, że jest przodownikiem wyszkolenia, że w nagrodę za dobrą służbę otrzymał odznakę „Wzorowy Marynarz”, kilka pochwał i nagród w postaci książek.

Rozmowom tym nie było końca. Stale przychodzili sąsiedzi, pytali jak mu idzie służba, zapraszali na pogawędki. St. mar. Stolarski opowiadał im o sobie i o Ludowej Marynarce Wojennej, wyjaśniał sytuację gospodarczą kraju, opowiadał o pracy robotników, o ich sukcesach w walce o wykonanie Planu 6-letniego. Mówił o wielkich zadaniach, jakie stoją przed chłopem polskim, o znaczeniu szybkiego i terminowego wy-

Ze sportu

Pływacy „Floty” biją rekord okręgu w sztafecie 5X40 m

W dniu 16 grudnia 1951 r. na basenie krytym P.S.M. w Gdyni odbyły się propagandowe zawody pływackie zorganizowane przez WKS „Flotę”. Na zawodach tych nasza sztafeta w składzie: Czermak, Fijał, Suł, Kaluża i Marchlewski, osiągnęła wynik 1:57,7, bijąc tym samym rekord okręgu gdańskiego, należący do „Kolejarza” - Gdańsk o 1,3 sekundy.

W konkurencjach indywidualnych doszło do bardzo emocjonujących walk pomiędzy zawodnikami „Floty”, „Kolejarza” - Bydgoszczy i „Kolejarza” - Gdańsk oraz AZS-u.

W konkurencji 100 m stylem dowolnym, doszło do zaciętej walki pomiędzy naszym zawodnikiem — Kalużą, a Kriczem z Bydgoszczy. Wygrał Kaluża w czasie 1:07,2 przed Kriczem 1:07,6.

100 m na wznak mężczyzn wygrał Fijał „Flota”, osiągając najlepszy czas zawodów 1:20,7.

W konkurencji 200 m stylem klas. „A” nasi zawodnicy — Mikołajczak i Ostrowski pobili rekordy życiowe, osiągając czas: pierwszy 3:14,8 i drugi 3:15,4.

W konkurencji 100 m stylem „B” wygrał zdecydowanie Suł — „Flota” w czasie 1:18,7. Zacięta walkę stoczył Witek z Kriczem o drugie miejsce wygrał Witek w czasie 1:24,1 bijąc swój rekord życiowy.

W konkurencji skoków pierwsze miejsce zajął Haller „Flota”, osiągając 44 pkt., przed Mrozem również „Flota” 32 pkt.

Na zakończenie zawodów odbył się mecz piłki wodnej pomiędzy „Flotą” a repr. Bydgoszczy. Wygrała „Flota” 12:1. Nasza trójka waterpolistów: Marchlewski, Fijał i Kaluża, którzy w zeszłą niedzielę „roznieśli” reprezentację Szczecina 9:0, łatwo uporali się z reprezentacją Bydgoszczy. Szybkie i dokładne podania naszych zawodników oraz częste bombardowanie bramki przeciwnika przyniosło zasłużone zwycięstwo naszej drużynie.

Sukcesy naszych pływaków zawiązujemy ofiarnej pracy naszego trenera Marchlewskiego oraz smych zawodników, którzy solidnie pracują nad sobą.

(Kr-)

pełnienia nałożonych obowiązków, w związku z odstawą zboża, ziemniaków i kontraktacją trzody chlewnej.

Po powrocie do jednostki st. mar. Stolarski opowiadał swym kolegom o wrażeniach i spostrzeżeniach z urlopu: — Na urlopie zobaczyłem dużo. Zobaczyłem, jak inaczej żyją dziś chłopcy małe i średnie, jak wiele zmian zaszło od 1939 roku.

Dziś praca chłopca stała się o wiele lżejszą, na polach pracują traktory. Na wsiach powstają świetlice, szkoły, moja wieś jest zelektryfikowana i radiofonizowana, nowe szosy, chodniki, sklepy spółdzielcze... Zmieniła się zupełnie moja rodzinna wieś. Zmienił się również i ludzie, wyrósł na świadomych obywateli swej Ojczyzny, z obowiązków wobec państwa wywiązują się dobrze.

bosmat Z. Klich

Gazeta do użytku wewnętrznego w jednostkach Marynarki Wojennej. Poza teren jednostki nie wysnosić.